



Zrzeszenie Osób Dotkniętych Skutkami Dekretu Warszawskiego „Dekretowiec”

ul. Zwycięzców 35 m 7, 03-929 Warszawa, tel: 22 617 65 67
<http://dekretowiec.pl> E-mail: biuro.dekretowiec@gmail.com

Nad: Zrzeszenie „Dekretowiec”, ul. Zwycięzców 35m7, 03-929 Warszawa

Sąd Okręgowy w Warszawie
Al. Solidarności 127
00-898 Warszawa

za pośrednictwem

Prokuratury Okręgowej w Warszawie
Wydział III ds. Przest. Gospodarczej
ul. Chocimska 28
00-791 Warszawa

Warszawa, 14.06.2021

Zażalenie na umorzenie śledztwa Prokuratury Okręgowej PO III Ds 8.2020

Wysoki Sądzie,

w imieniu Zrzeszenia „Dekretowiec” zaskarżamy na podstawie art. 306 § 1a k.p.k. postanowienie Prokuratury Okręgowej w Warszawie z 18-tego maja 2021 r., doręczone nam w dniu 8-mego czerwca 2021 umarzającą śledztwo PO III Ds 8.2020 wcześniej PO III Ds 8.2019 oraz PR 1 Ds.385.2018 dotyczące nie dopełnienia przez funkcjonariusza publicznego Prezydenta m. st. Warszawy obowiązków ustawowych poprzez nie wykonywanie na masową skalę prawomocnych wyroków sądowych uwzględniających skargi na bezczynność w sprawie wniosków o odszkodowanie za wywłaszczone nieruchomości, czym Prezydent m.st. Warszawy działał na szkodę interesu publicznego, podważając zaufanie obywateli do organów władzy publicznej, tj. czynem opisanym w art. 231 § k.k.

Wnosimy o uchylenie zaskarżanego postanowienia w całości i przekazanie do ponownego rozpoznania w sposób rzetelny i z należytą starannością poprzez wyczerpanie wszelkich środków tj. rozpatrzenie wskazanych przez nas wniosków dowodowych i przesłuchania świadków, których zeznania mogą mieć wpływ na wynik sprawy, czego w tym postępowaniu zabrakło.

Wskazujemy, że spełnione zostały wszelkie znamiona przestępstwa opisanego w art. 231 k.k. (przykładowo komentarz do Kodeksu karnego pod red. Stefański, wyd. 5) wobec czego zaskarżane postanowienie nie może się ostać.

Częścią tego wniosku czynimy nasz wyprzedzający wniosek z 4.6.2021, który złożyliśmy w tej sprawie nie znając jeszcze uzasadnienia zaskarżonej decyzji.

Uzasadnienie:

1. Prokurator w niepełny sposób określił zakres śledztwa.

Prokurator Grzegorz Jaremko opisał śledztwo, jako ograniczone do okresu od 1.01.2015 do 31.12.2019 oraz tylko do wniosków o odszkodowanie pomijając wnioski o zwrot nieruchomości. Takie ograniczenie nie ma merytorycznego sensu.

Proceder nie wykonywania prawomocnych wyroków trwa nadal i nie rozpoczął się w 2015 roku. Prezydent Warszawy nie wykonuje zarówno wyroków dotyczących odszkodowania jak i tych dotyczących zwrotu. W tej sprawie zwracaliśmy się do Pana Prokuratora Jaremko pismem z 16.09.2020. Pan Prokurator zaświadczył ustnie, że śledztwo należy rozumieć jako dotyczące także szerszego okresu czasu oraz także zwrotów nieruchomości. Niemniej nie odpowiedział na naszą prośbę o wydanie zaświadczenie o aktualnym przedmiocie śledztwa zaznaczając, że wydawanie takich zaświadczeń nie jest w zwyczaju Prokuratury.

Wnosimy się o ponowne wszczęcie śledztwa w merytorycznie uzasadnionym zakresie bez dziwacznych, niczym nie uzasadnionych dodatkowych ograniczeń.

2. Prokurator nie przesłuchał lub odmówił przesłuchania głównego odpowiedzialnego za łamanie prawa, którym jest Prezydent Warszawy.

Trudno umorzyć śledztwo nie wysłuchawszy, co mają w tej sprawie do powiedzenia główne osoby odpowiedzialne za łamanie prawa, którymi są Prezydent Rafał Trzaskowski oraz Prezydent Hanna Gronkiewicz-Waltz. Inni przesłuchiwanie urzędnicy nie mieli kompetencji decyzyjnych w badanej sprawie i wykonywali jedynie polecenia zwierzchników. Za ciągnące się wbrew prawu i wyrokom sądowym dziesięciolecie odmowy wydania decyzji dotyczących praw własności tysięcy obywateli Warszawy o wielkościach rzędu miliona zł każda odpowiedzialny jest cały mechanizm działania urzędu. Trudno czerpać o nim wiedzę jedynie od poszczególnych urzędników opisujących swoje kłopoty nie zapytawszy tego, który ten mechanizm ukształtował i za jego nieprawidłowe działanie oraz kłopoty odpowiada.

3. Prokurator przyjął fałszywe powody odmowy wydania decyzji jako prawdziwe !

Prokurator przyjął w swoim uzasadnieniu umorzenia fałszywe uzasadnienia urzędników miasta, zgodnie z którymi wydanie decyzji zwrotowej lub odszkodowawczej nie było możliwe do realizacji w okresie dwóch miesięcy.

3.1. Rozważania terminu dwóch miesięcy nie dotyczą sedna zarzutu karnego, jaki podejmuje to śledztwo ! Zarzut ten formalnie tylko opisany został jako uchybienie dwumiesięcznego terminu, a faktycznie chodzi tu o zarzut celowego nie wydawania decyzji przez dziesięciolecia ! W tysiącach przypadków decyzje te nie zostały wydane nigdy !

Uzasadnianie odmowy wydawania decyzji w okresie dłuższym niż kilka lat trudnościami w gromadzeniu materiałów jest absurdalne i dramatycznie fałszywe. Prokurator nie powinien być tego fałszywego uzasadnienia przejmować.

3.2 Prokurator pominął udokumentowane celowe starania Prezydenta Warszawy, aby wydanie decyzji wszelkimi, także nieprawnymi metodami oddalić jak tylko było to możliwe.

Przedstawianie tych aktywnych zaniechań, jako niemożności nie powinno uciec uwadze Prokuratora. Dokładniejszy opis takich błędnych wniosków prokuratora podany jest w części szczegółowej 6.1, 6.2 oraz 6.3. Podobnie fałszywe przesłanki do umorzenia pochodzą z argumentacji dotyczącej działania Komisji Weryfikacyjnej, której fakt istnienia miałby przeszkadzać w wydawaniu decyzji (zob pkt.6.4) oraz innych działań odwołujących decyzję (pkt.6.5 i 6.6).

3.3. Konieczność zbieranie dokumentacji w celu rozpoznania, czy dany wniosek objęty jest Art.214 lub 215 UGN jest fałszywa.

Odszkodowanie lub zwrot nieruchomości przysługuje wnioskodawcy niezależnie od dokumentacji dotyczącej spełnienia przesłanek UGN 214, UGN 215, ponieważ przypadki nie objęte artykułami UGN obejmuje z takim samym skutkiem art.21.2 Konstytucji, który należy zastosować wtedy zgodnie z Art.8.2 Konstytucji !

Pytany w tej sprawie świadek, Dyrektor Biura ds. Dekretowych, Wojciech Latocha nie potrafił udzielić na to pytanie żadnej odpowiedzi i wahał się czy prowadzone przez niego Biuro ma obowiązek wypełniania zapisów Konstytucji !

Argument ten pozbawia logiki uzasadnienie umorzenie śledztwa „obiektywnymi” rzekomo trudnościami w wydawaniu decyzji, ponieważ nie zachodziła w ogóle konieczność podejmowania tych "trudności" !

4. Prokurator nie zebrał i nie uwzględnił wszystkich istotnych dowodów.

4.1 Uzasadnienie umorzenia nie wskazuje na to, czy prokurator zwrócił się o wszelkie istotne dokumenty wskazujące na skalę niedopełnionych obowiązków, ilość skarg, zasądzonych kar i kosztów. Jest ona gigantyczna i świadcząca o świadomej (Prezydent wie o tym od lat), celowej (Prezydent ma świadomość konieczności wydatkowania pieniędzy z budżetu miasta), niekompetencji w każdym zakresie organizacyjnym, personalnym i egzekwowania od podwładnych (żaden z dyrektorów nie poniósł konsekwencji).

4.2 Przedstawione uzasadnienie wskazuje, że Prokurator pominął istotne rozróżnienie niedopełnienia dwóch obowiązków:

1. wykonywania orzeczeń niezawisłych sądów administracyjnych,
2. i niezależnie od tego obowiązków wynikających z kpa

4.3 Ponadto Prokurator pominął istotny fakt, że odpowiedzialność ponosi Prezydent Miasta osobiście, co wynika z ustawy, z czego nie zwalnia go nieudolność, ilość spraw, dobór ludzi, bo to na nim ciąży obowiązek takiej organizacji, by sprawy były rozpoznawane. Nikt poza Prezydentem Miasta nie może zatrudniać dodatkowych pracowników, dokonywać przeniesień, rozpisywać przetargów na zamówienia, przy których część umów świadczona jest ramowo na zasadzie gotowości (rzeczoznawcy, geodeci).

Fakt ten jest istotnie rażący w związku z opisaną w pkt.2 tego pisma odmową przesłuchania głównego sprawcy Prezydenta Rafała Trzaskowskiego oraz zaniechaniem wezwania na przesłuchanie Pani Prezydent Hanny Gronkiewicz-Waltz.

5. Nasze Zrzeszenie dostrzega powagę śledztwa

Nasze Zrzeszenie dostrzega nie tylko możliwą skalę nacisków, która odpowiadać może wartości pozbawień własności, lecz także psychologiczną barierę w podjęciu ścigania tych przestępstw, która może okazać się w tym przypadku istotna. Niemniej naszym zdaniem prokurator powinien dostrzec, że za niewinnie brzmiącym naruszeniem terminu dwóch miesięcy lub nie wykonywaniem wyroków sądu stoi dramatyczne zachwianie całej instytucji prawa własności w Rzeczypospolitej Polskiej, które to zaburzenie zignorowane powoduje pojawianie się w społeczeństwie zarzutu de facto współudziału w tym zachwianiu organów państwa jakimi są urzędy, prokuratury a także sądy.

Prawo własności ma w Polsce ciągłość od okresu przedwojennego i nie może po drodze zniknąć !

Jeśli dzieje się tak, co widać na przykładzie nie wydawania decyzji przez Prezydenta Warszawy, Prokuratura powinna sama z siebie przeprowadzić szersze śledztwo w tej sprawie uwzględniając także możliwe naciski w tej sprawie.

6. Część szczegółowa

6.1. Prokurator bez uzasadnienia powiecił fałszywą opinię przedstawioną przez urzędników Miasta m.i. świadka Panią Annę Tracz (str.9/10 uzasadnienia), która zeznała, że wyroki konstatowały rażące naruszenie prawa ze względu na przekroczony, dwumiesięczny termin rozpoznania wniosku, choć nie jest możliwe zebranie wystarczającej dokumentacji w tym czasie.

W rzeczywistości sąd stwierdzał rażące naruszenia z innego powodu niż złamanie dwumiesięcznego terminu. Sama procedura sądowa trwała przecież przy tych skargach zwykle ok. roku ! Powodem rażącego naruszenia prawa była zwykle stwierdzona przez sąd faktyczna beczynność zamiast oczekiwania na jakiegokolwiek dokumenty. Urząd miesiącami, lub wręcz latami mimo ponagleń wnioskodawców i wbrew własnym fałszywym zapewnieniom nie czynił w ogóle nic, choć mógł wykonać najprostszą choćby czynność. Dopiero taka postawa, a nie samo przekroczenie dwumiesięcznego terminu oceniana była przez sąd jako rażące nadużycie prawa.

6.2 Według zeznań Dyrektora BSD Wojciecha Latochy (str.10) opóźnienia wynikały z konieczności przekazania materiałów do WSA, aby sąd mógł rozpatrzyć skargę. Nie powołał on jednak przepisu, który daje w tym przypadku urzędnikowi możliwość pracy na uwierzytelnionych kopiach tych dokumentów. Nawet jeśli Prezydent odmówiłby podpisu decyzji wydanej na podstawie takich kopii, decyzja ta mogła zostać przygotowana i czekać do podpisu kiedy tylko akta powrócą z sądu. Tak się jednak nigdy nie stało !

Uznaniem w tej kwestii przez prokuratora argumentowi brak jest więc z tego powodu logiki. Pominę w tym punkcie rozważany poniżej fakt, że nie chodziło tu wbrew słowom świadka o żadne opóźnienie w wydawaniu decyzji, lecz o nie wydawanie ich w ogóle !

6.3 Prokurator pominął wynikający z zeznań fakt, że Prezydent Warszawy nie tyle nie zdążył z dwumiesięcznym terminem, lecz podejmował wszelkie działania, także takie odrzucone potem przez sąd, aby tylko oczekiwanej decyzji nie wydać.

Przykładem jest uznane przez sąd jako niezasadne snucie przez Prezydenta przypuszczeń o ewentualnym zbyciu nieruchomości przed wejściem w życie Dekretu, co prowadziło do nieuzasadnionych umorzeń postępowań. Urząd działa wg. art.7 Konstytucji na podstawie prawa, a nie na podstawie domysłów, do których brak jest poszlak, a które to domysły służyć miały jedynie odciążaniu wydania decyzji. Wśród 400 decyzji, jakich wydanie w 2020 roku potwierdził Dyrektor Latocha istotna część nie zawierała żadnych merytorycznych rozstrzygnięć, a jedynie opisane powyżej lub podobne bezzasadne umorzenia. Prokurator pominął ten istotny dla oceny całości fakt w swoim uzasadnieniu całkowicie.

6.4. Działanie Komisji Weryfikacyjnej tylko rzekomo powodowało odwlekanie terminu wydania decyzji.

"Wg. urzędników każda ich decyzja zwrotowa mogłaby zostać zakwestionowana przez Komisję [Weryfikacyjną]" - pisze Prokurator Jaremkowski w swoim uzasadnieniu umorzenia.

To prawda, że Urząd Miasta z dużą rezerwą patrzył na działania Komisji Weryfikacyjnej, czego oczekiwać można z samego faktu, że Komisja ta badała i dokumentowała nadużycia Biura Spraw Dekretowych ! Rzeczywiście decyzje Prezydenta mogły być kwestionowane, lecz działo się tak z powodu dokonywanych przez Biuro nadużyć, jakie te rozstrzygnięcia Komisji niejednokrotnie dokumentowały !

Naszym zdaniem Prokurator fałszywie sugeruje, jakoby Prezydent Miasta nie mógł wydawać decyzji w wymaganym terminie, bo inna instytucja mogłaby je podważyć. Te sugestie są pozbawione dowodów oraz logiki. Z samego faktu podważania niektórych decyzji zwrotowych nie wynika upadek obowiązku ich wydania w przewidzianym czasie ! Komisja Weryfikacyjna posiada inne obowiązki niż Urząd Miasta i kierować się może innymi motywami, które nie są ani przedmiotem tego śledztwa, ani nie zachodzą na to śledztwo merytorycznie.

Żadne decyzje Komisji Weryfikacyjnej nie były Urzędowi Miasta konieczne do wydawania własnych decyzji. Nie zaistniała też żadna dodatkowa konieczność dokładnego stosowania prawa po utworzeniu Komisji Weryfikacyjnej, inna niż przed utworzeniem tej Komisji. Urząd Prezydenta miał zawsze identyczny obowiązek stosowania prawa. Komisja Weryfikacyjna nie zmieniła tego prawa. To Sejm stanowi prawo. Biuro Prawne Miasta posiada dłuższe doświadczenie w jego stosowaniu niż miała je złożona w większości z nie-prawników Komisja. Co prawda wymogi prawne stosowania niektórych przepisów stały się bardziej rozbudowane, lecz inspiracją tych zmian był przecież najczęściej sam Urząd Miasta !

6.5 Kolejnym fałszywym powodem niemożności wydania decyzji w przewidzianym terminie było, jak uzasadnia świadek Pani A. Jakubowska-Aleksy rozwiązanie umowy z geodetą, bo nie był on przecież jedynym specjalistą na rynku tych usług.

Także wakujące spadki oraz fałszywe testamenty miały być zdaniem Pani Jakubowskiej-Aleksy podstawą do złożenia wniosku o zmianę postanowień po właścicielach nieruchomości. Lecz ten uznany przez Prokuratora argument nie wytrzymuje weryfikacji logiki.

6.6 Także rotacja pracowników nie może być powodem do rażącej zwłoki w działaniu jakiegokolwiek urzędu, który winien realizować w każdym przypadku obowiązujące przepisy oraz normy. Także tu prokurator nie powinien być godzić się na takie uzasadnienie.

6.7 Prokurator pominął całkowicie i w sposób nieuzasadniony niekorzystne dla organu, choć istotne dla sprawy wypowiedzi świadka, Pani M. Bulwan złożone do protokołu.

6.8 Były wiceprezydent Warszawy, Paweł Rabiej tłumaczy zwłokę w wydawaniu decyzji koniecznością ponownej weryfikacji zebranych dokumentów (po 2016 r), co dowodzi jednak, że wcześniej organ tego nie robił, albo robił w sposób budzący wątpliwości. Nie zwalnia go to jednak w żadnej mierze od wykonania prawomocnego wyroku sadu poprzez wydanie właściwej decyzji. Pan Wiceprezydent potwierdził, że od 21.11.2018 r. do 30.10.2020 wydano 406 decyzje, choć nie sprecyzował, czy zawierały one w ogóle merytoryczne rozstrzygnięcia. Prokurator natomiast nie zainteresował się rodzajem tych decyzji ani faktem, czy były one choćby zgodne z wydanymi wcześniej wyrokami. Pan Wiceprezydent Rabiej zeznał, że wśród tych 406-ciu decyzji wydana została jedna pozytywna decyzja, 95 odmownych, 16 o odszkodowanie, 93 umarzające, 133 inne – bez opisu jakie ! Powodem „pewnego zawieszenia„ prac Urzędu Miasta miało być zdaniem Pana Wiceprezydenta oprócz działania Komisji Weryfikacyjnej „widmo dużej ustawy” reprivatyzacyjnej. Lecz urząd nie kieruje się „widmami” ani przewidywaniami przyszłych, nie istniejących jeszcze praw.

6.9 Kolejny powód zwłoki wskazany przez Pana Wiceprezydenta dotyczył konieczności ustalania latami stanu prawnego i kręgu osób uprawnionych do złożenia wniosku, choć przecież Wyrok TK z 14.07.2015 r. wskazuje na możliwość podzielenia wcześniej tych roszczeń.

Także te „argumenty” powinny więc być zostać odrzucone przez Prokuratora.

6.10 W sprawie o beczynność zapadło 1.251 wyroków, 1.900 grzywien za ich niewykonanie. Na jakiej podstawie Prokurator uznał taki stan rzeczy za dopuszczalny ?

Prokurator nie zwrócił też uwagi na wypowiedź Wiceprezydenta Rabieja, z której wynika kolejna, następująca przesłanka wskazująca na konieczność nie zaniechania śledztwa:

Minister Skarbu Państwa przyznał w 2015 r. na cele związane z realizacją odszkodowań 200.000.00,-, które nie zostały przelane do Fundacji Reprivatyzacji. Stanowczo podkreślanym zdaniem Wiceprezydenta Pana Pawła Rabieja środki na wypłaty odszkodowań były jednak zawsze wystarczające. Pan Wiceprezydent podaje wręcz liczby. Swoją odpowiedzią Wiceprezydent unika konfrontacji z pytaniem, dlaczego nie zwrócił się o wystarczające środki do budżetu Miasta.

Skoro te środki stały do dyspozycji Biura jaki był więc prawdziwy powód nie wykonywania prawomocnych wyroków ? Zachodzi podejrzenie, że powód może być znacznie szerszy i dlatego każdą podobną sprawę należy wnikliwie zbadać. Dotyczy to przynajmniej tych z 1.251 przypadków. Prokuratura tego nie wyjaśniła.

6.11 Prokurator nie dostrzegł, że zgodnie z art. 231 k.k. Prezydent dopuścił się zarówno szkody na rzecz interesu publicznego (grzywny), jak i prywatnego (brak odszkodowania liczonego na ogromną skalę, czy brak zwrotu z tytułu utraty praw

własności do nieruchomości), co wskazuje na konieczność wystąpienia łącznie czynności sprawczej i de facto (jego zdaniem) brak szkody. Prokurator nie dostrzegł, że urzędnik powinien ponieść indywidualną odpowiedzialność za istotne występujące w tym przypadku szkody na ogromną skalę. Skali tej dowodzi przykładowo artykuł Gazeta Prawna w wydaniu:

<https://prawo.gazetaprawna.pl/artykuly/1431606,naruszenie-prawa-urzednik-odpowiada-majatkami.html>

6.12 Prokurator fałszywie uznał „brak wypełnienia znamion przestępstwa” uzasadniwszy to brakiem udokumentowanego zamiaru, choć przecież brak wydawania decyzji pomimo nakazu sądu dokładnie na taki zamiar wskazuje ! Prezydent Miasta nie działał bezwiednie ! Poddawanie przez Prokuratora w wątpliwość samego faktu występowania w takich przypadkach istotnej szkody jest karygodne. Art. 213 k.k. opisuje te zachowania Prezydenta Warszawy jednoznacznie jako przestępstwo. Prokurator mimo to wskazuje na zaistnienie "szkody iluzorycznej" (str.22). Jego zdaniem interes prawny musi wynikać z prawa materialnego, a nie z samej procedury, bo nie da się zebrać materiałów w okresie dwóch miesięcy.

Brak umyślności i winy, brak szkody, brak związku przyczynowo-skutkowego, pomiędzy nie wydaniem decyzji, a powstaniem szkody, niska szkodliwość czynu, uznana przez Prokuratora ze względu min. brak możliwości majątkowych, stanowią w tym wypadku tezy będące obrazą obowiązujących przepisów prawa i prawomocnych wyroków sądów, a także pogardę dla skrzywdzonych obywateli, których krzywdy Prokurator pominął.

Mając na uwadze:

1. powyższe uzasadnienie,
 2. prawdziwą legalną wykładnię art. 231 k.k.,
 3. niewystarczające działania Prokuratury w postępowaniu przygotowawczym
 4. oraz fakt, że Prezydent m.st. Warszawy nie ma prawa nie wydawania decyzji
- wnosimy jak na wstępie.

W imieniu Zarządu

Zbigniew Lisiecki – Prezes